

# B. Krupa i P. Mystkowski wygrali Rajd „Krokusy-79”

## Tragiczny wypadek w Tęgoborzu

W sobotę zakończył się w Krakowie samochodowy rajd „Krokusy — 79”, będący drugą eliminacją mistrzostw Polski. Na starcie stanęły 63 załogi, do mety dojechały tylko 42. Rajd rozegrano na 651-kilometrowej trasie, prowadzącej przez województwa: krakowskie miejskie, tarnowskie i nowosądeckie. Wyznaczono 24 odcinki specjalne o łącznej długości 191 km.

Faworyci rajdu: Jerzy Landsberg — Janusz Szajng po pierwszych odcinkach specjalnych objęli prowadzenie, z dużą przewagą wyprzedzając Błażeja Krupę i Piotra Mystkowskiego oraz Macieja Stawowiaka i Jacka Rożańskiego. Wszystko wskazywało na to, że właśnie te trzy załogi w takiej kolejności dojadą do mety.

Na XV odcinku specjalnym w Tęgoborzu doszło jednak do tragicznego wydarzenia. Liderzy: Landsberg i Szajng mieli poważną krakę, uderzając samochodem w przewrotną skarpe. Skutki wypadku okazały się tragiczne. 26-letni Janusz Szajng poniósł śmierć na miejscu, natomiast Jerzy Landsberg doznał ciężkich obrażeń i został przewieziony do szpitala w Nowym Sączu. W sobotę poddany został operacji głowy. Jego stan zdrowia jest nadal poważny. Lekarze czynią wszystko, by utrzymać go przy życiu.

Jak doszło do wypadku? Przyczyny nie są jeszcze znane. Być może nastąpił jakiś defekt samochodu, być może był to błąd kierowcy bądź pilota. Wypadek zdarzył się ok. godz. 1 w nocy. Samochód Landsberga marki Opel, jadący z szybkością ok. 160 km/godz., uderzył na skrzyżowaniu dróg w skarpe. Auto zostało zupełnie rozbite, a następnie stanęło w płomieniach.

Pierwszej pomocy rannym udzielili Błażej Krupa wraz z Piotrem Mystkowskim, którzy w dwie minuty później jechali tą trasą. Oto relacja Błażeja Krupy: „Początkowo wydawało nam się, że to płonie ognisko. Gdy zauważyliśmy samochód stojący w ogniu, zatrzymaliśmy się natychmiast. Zaczęliśmy

gasić pożar gaśnicami, ale niewiele, to pomogło. W pobliżu stała grupa ludzi, wołaliśmy ich, aby przyszli z pomocą. Ogień można było ugasić najszybciej, sygnąc na auto ziemię. Nikt jednak nie pośpieszył z pomocą. Czyżby obawiali się, że samochód wybuchnie? Czy była to ludzka znieczulica? Po chwili zatrzymały się następne samochody. Dopiero po kilku minutach udało nam się zlikwidować pożar. Ogień nie pozwalał nam na wyciągnięcie zawodników z rozbitego auta. Jedna załoga pojechała natychmiast zawiadomić pogotowie o wypadku. Największe kłopoty mieliśmy z wydobyciem z samochodu Janusza Szajnga, bo auto było najbardziej wgniecioné właśnie po prawej stronie, gdzie siedział. Ponieważ pilot Jacek Rożański jest zarazem chirurgiem, udzielił on pierwszej pomocy rannym. Pomoc dla Janusza Szajnga okazała się jednak spóźniona. Trudno teraz powiedzieć jakie były przyczyny wypadku, jechaliśmy ten odcinek już po raz drugi i Landsberg znał trasę. Pewne jest, że nie była to wina organizatorów imprezy, którzy ze swych zadań wywiązali się bez zarzutu. Wypadki wliczone są jednak w ryzyko tego sportu”.

Wyniki Rajdu „Krokusy-79” — klasyfikacja generalna.

1. Błażej Krupa — Piotr Mystkowski (renault 5 alpine) — Stomil Olsztyn — 4901 pkt.
2. Maciej Stawowiak — Jacek Rożański (polonez 2000) — AP Warszawa II — 5329.
3. Ryszard Koczyk — Wojciech Jodłowski (porsche 911 t.) AP Wielkopolski — 5653.
4. Wacław Janowski — Henryk Krakowczyk (fiat 128 sport) — Automobilklub Dolnośląski — 5689.
5. Jerzy Kobyliński — Marcin Osowski (fiat 125 p), — AP Warszawa II — 5733.
6. Andrzej Hyjek — Wojciech Hyjek (fiat 125 p) — AP Kraków — 5793.

T. G.